

# Jarosław Chaciński

---

## Wprowadzenie

---

Ars inter Culturas nr 5, 5-10

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## WPROWADZENIE

Mijający rok 2016 okazał się w historii wydarzeń światowych niezwykle ważny, szczególnie w aspektach relacji międzykulturowych i postrzegania przez opinię publiczną innych narodów. Do Europy przybywają w tym czasie kolejni imigranci z Azji i Afryki, którzy wiążą wielkie nadzieje z osiedleniem się na naszym kontynencie, gdzie spodziewają się poprawy swojej egzystencji. Poszukiwanie miejsca na rozpoczęcie nowego życia jest dla wielu z nich tragiczną koniecznością, ucieczką przed hekatombą wojny, a także trudnym wyzwaniem, gdyż przez wielu Europejczyków postrzegani są jako intruzi lub co gorsza agresorzy, zakamuflowani terroryści. Europa stanęła zatem przed wielką próbą człowieczeństwa, obrony swoich fundamentalnych wartości, spośród których najważniejsze wydają się: okazanie empatii wobec potrzebujących i chęć pomocy im, solidarność, zwalczanie wszelkich przejawów dyskryminacji, agresji i wykluczenia społecznego. Do najwyższej rangi w tym obszarze urasta zadanie spotkania przedstawicieli innej kultury jako ludzi mogących nas, spadkobierców europejskiego dziedzictwa, ubogacić oraz skierować na nowe drogi poznania i przeżywania. Bardziej więc niż kiedykolwiek potrzebujemy sztuki i jej piękna jako miejsca poznawania Innego, wyzwolenia rozmaitych impulsów i inspiracji do nawiązania z nim dialogu w różnych dziedzinach: estetycznej, symbolicznej i duchowej.

Skuteczność w osiągnięciu tych celów jest możliwa poprzez wzmocnienie filozoficznej zasady dialogu, która opiera się na uznaniu autonomii partnera, gdyż dopiero „wejście Ja w relację z Ty oznacza bycie w pełni”<sup>1</sup>. Dzieło Innego i jakaś wewnętrzna forma dialogu z nim pozwalają na odkrycie nowego „ja”, ubogaconego o nieznane dotąd horyzonty wrażliwości, rozumienia i odczuwania, ale pamiętać należy, że za tym wytworem stoi realny człowiek, który bezinteresownie ofiarowuje nam to piękno i oczekuje, abyśmy odczytali komunikaty w nim zawarte. Te artystyczne „produkty” różnych sztuk (muzyki, plastyki i literatury) kuszą nas swoją egzotyką i oryginalnością, a jednocześnie mogą okazać się ważne w swym oddziaływaniu na coraz bardziej bezrefleksyjny, ksenofobiczny i zatopiony w hedonistycznej zabawie świat współczesnej kultury popularnej i mass mediów, poprzez które z wielkim trudem przebijają się głębsze wartości, wykraczające poza powierzchowną, zewnętrzną percepcję, niewymagającą zresztą zbyt wiele od odbiorcy. Dlatego właśnie dzisiaj, w tych trud-

---

<sup>1</sup> M. Szabat, *Problematyczność relacji Ja-Ty w pismach Martina Bubera*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2015, r. 24, nr 4 (96), s. 223.

nych czasach spadku zaufania do kultur pozaeuropejskich, wielu działaczy społeczno-politycznych i publicystów traktuje imigrantów w swoim kraju „jako kulturowe ubogacenie”<sup>2</sup>, a jednocześnie ubolewa nad tym, „jak słabo społeczeństwo imigranckie jest reprezentowane w naszych teatrach, operach, salach koncertowych i muzeach”<sup>3</sup>.

Europa stanęła więc przed zadaniem kontynuowania największych tradycji opartych na wzajemnym oddziaływaniu kultur: swojej oraz innych kontynentów. Należy w tym miejscu przypomnieć nie tylko o antropologicznych badaniach etnografów w drugiej połowie XIX wieku, ale także o tym, w jaki sposób kultura pozaeuropejska stawała się częścią naszej. Wybitni kompozytorzy, tacy jak np. Giacomo Puccini czy Claude Debussy, tworząc swoją muzykę opartą na motywach sztuki Dalekiego Wschodu<sup>4</sup>, czynili to nie z powodu koniunkturalnego zainteresowania tą sztuką wśród ówczesnej publiczności, lecz przede wszystkim wyrażając przekonanie, że Europa, aby mogła dalej rozwijać swoją kulturę, potrzebuje ożywczych impulsów z Orientu. Być może właśnie ten aspekt ponownego odkrywania innych kultur lub uświadomienia sobie ich obecności w naszej współczesnej europejskiej cywilizacji może okazać się ważnym czynnikiem powrotu do humanizmu i uniwersalizmu, które głoszą równe dla wszystkich prawa do korzystania z dziedzictwa światowego. W dążeniach tych zapewne chodzi również i o to, aby poprzez ukazanie wybitnych dokonań artystycznych, którymi poszczycić się mogą odległe kultury, przywrócić należny im szacunek, zaś ich reprezentantów widzieć jako ludzi obdarzonych bogactwem głębi duchowej i mnogością osiągnięć estetycznych. Dopiero podjęcie trudu wniknięcia w ich zasady konstytutywne i wyrafinowany język artystyczny – co możliwe jest częściowo przy pomocy rozwijanej od wielu już lat edukacji wielo- i międzykulturowej – pozwoli na przywrócenie tym innym narodom właściwego miejsca w hierarchii państw świata, szczególnie wtedy, gdy oceniamy je z pozycji dorobku kulturowego, a nie poziomu dochodu narodowego brutto.

Należy więc stanowczo przeciwstawić się, rozwijanej przez niektóre kręgi społeczne, krytyce ideologii „multi-kulti”, która jest przedstawiana w sposób krzywdzący dla społeczeństw innych kontynentów i oparta najczęściej na zafałszowanych stereotypach, wynikających z niezrozumienia wszystkiego, co Inne, nasyconych ksenofobicznym lękiem i okazywaną niechęcią. Dyskryminowanie mniejszości narodowych jest właśnie przyczyną napięć i konfliktów na tle kulturowym. Powoduje, że zamiast budować otwarte systemy społeczne wspiera się istnienie gett, których mieszkańców pozbawia się równego startu w osiągnięciu życiowych celów na emigracji.

Czasopismo „Ars inter Culturas” nieustannie wspiera porozumienie pomiędzy kulturami, a uwypuklając sztukę jako środek komunikacji pokazuje, jak ważny jest ten obszar dla powodzenia edukacji międzykulturowej oraz przeniesienia języka napięć i konfliktów na symboliczny język estetycznego piękna i jego wysublimowanego sposobu uzewnętrznienia egzystencjalnych i duchowych potrzeb każdego człowieka.

W kolejnym numerze czasopisma umieszczono artykuły, w których podjęto się analizy i interpretacji różnych sztuk (muzyki, plastyki, filmu, teatru i literatury). Tę zróżnicowaną tematycznie przestrzeń łączą dwa najbardziej charakterystyczne aspek-

<sup>2</sup> A. Schmitz, *Wie weiß ist die Kunst?*, „Die Zeit” 2012, nr 22.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Najbardziej charakterystycznymi przykładami tej twórczości są opera *Turandot* G. Pucciniego oraz cykl miniatur fortepianowych *Les estampes*.

ty: przekonanie o sile sztuki jako obszaru skutecznej w rozwoju człowieka edukacji artystyczno-estetycznej oraz wyeksponowanie różnych gałęzi sztuki w komunikacji międzyludzkiej i międzykulturowej. Autorzy często sięgają po konteksty historyczne, aby ukazać, jak zmieniały się wytwory artystyczne nie tylko pod wpływem społeczno-politycznego, ale także wielokulturowego oddziaływania. Równie mocno widoczna jest w tych tekstach refleksja nad kulturą współczesną, w której sztuka i edukacja funkcjonują jako fenomeny doby globalizacji i medializacji.

Rozpoczynający aktualny rocznik artykuł Violetty Przerembskiej wprowadza nas w filozoficzne rozważania o polskiej pedagogice XIX i XX wieku. Z tej rozprawy, szczególnie dla przestrzeni wielokulturowej, wynikają istotne konsekwencje. Dają się one syntetycznie ująć fragmentem tekstu, w którym autorka kładzie nacisk na „piękno sztuki [...] [które] ukazuje [...] wartości uniwersalne jako wartości idealne, które winny stać się motywem, działań i dążeń ludzkich”.

Tematyka filmowa jako materiał analiz była do tej pory rzadko podejmowana na łamach rocznika „Ars inter Culturas”. Tę odczuwalną lukę wypełniło dwoje autorów, którzy w sztuce filmowej dostrzegają to, co dla kultury jest najważniejsze, a mianowicie wartości. Krzysztof Arcimowicz, poddający krytycznej interpretacji najbardziej rozpoznawalny fenomen współczesnych mediów, a mianowicie seriale telewizyjne, próbuje odnaleźć w nich wartości, które pomimo niewymagającej treści scenariusza docierają do odbiorcy. Należą do nich przywiązanie do rodziny, troska o sprawiedliwość społeczną, empatia wobec przeżyć (anty)bohaterów czy choćby przesłanie ratowania ludzkiego życia. Również Katarzyna Citko wydobywa ze sztuki filmowej wartości będące motywami działań jej bohaterów – są one „związane z etyką, wiarą, patriotyzmem, poświęceniem za innych, tolerancją”.

Kilka kolejnych artykułów autorów z ukraińskich środowisk naukowych (Lwowa, Łucka, Odessy i Sum) w sposób niezamierzony stworzyło interesującą większą całość, której obszar analizy stanowią sztuki przedstawiane, a mianowicie opera, teatr i taniec. Są one w znaczącej części mocno osadzone w wielokulturowej przestrzeni. Viktoria Drahanczuk, przywołując często wykorzystywaną w muzycznych sztukach postać pochodzącego z hiszpańskiej kultury Don Juana, dokonuje przeglądu opartych na tym motywie utworów kompozytorów europejskich, a następnie przenosi go na grunt rodzimy, dokonując wielokontekstowego opisu baletu *Камінний господар* (tłum. *Kamienny gospodarz*) z muzyką Vitalija Gubarenki. Balet ten to adaptacja dramatu jednej z największych ukraińskich poetek i dramatopisarek – Lesi Ukrainki.

Nieoczekiwanie jako jeden z ważnych wątków muzycznych w kulturze „teatru Aleksandra Kozarenki” pojawia się w przeprowadzonej przez Olę Komendę analizie tytułu jego baletu *Don Juan z Kołomyi*, wykorzystującego elementy ukraińskiej muzyki ludowej (m.in. tańca kołomyjki). Niezależnie od ponownego użycia motywu literackiego pierwowzoru, na uwagę zasługuje rozbudowana forma warsztatu kompozytorskiego, która zdefiniowana jako „teatr muzyczny” wprowadza nas w świat awangardy ukraińskiej. Ten przyczynek analityczny może więc stanowić ważny wkład w przybliżenie polskiemu odbiorcy ciekawej i zaawansowanej warsztatowo muzyki współczesnej tego kraju.

Muzyczne zainteresowania wielokulturowe pojawiają się w tekście Eleny Enskiej, omawiającej operową twórczość Fromental Halévy’ego w kulturowym kontekście Paryża w pierwszej połowie XIX wieku. Społeczno-kulturowe tło sztuki cho-

reograficznej stanowi przewodnią myśl konstruującą artykuł Eleny Rebrowej, która tworzy swoją własną, oryginalną koncepcję teoretyczną uogólnioną poprzez kategorię „artystycznej mentalności”. Dostrzega ją w syntezie „obrazu myślenia, obyczajów, tradycji, życia, [...] rozwoju kultury” danego narodu.

Dwa teksty składające się na pewien blok tematyczny łączy potrzeba analizy treści czasopism jako świadectwa obrazu dyscyplin artystycznych i pedagogicznych, które stanowią cenne źródło informacji o zainteresowaniach (w tym wielokulturowych) autorów, a także o systematycznym i ewolucyjnym rozwoju dyskursów wewnątrz danego obszaru poznania. Mirosław Grusiewicz w obszernej rozprawie ukazuje otwarcie się autorów czasopisma „Wychowanie muzyczne” na problematykę edukacji muzycznej na świecie. Tekst ten jest dobrze uporządkowany, analizuje znaczącą liczbę artykułów w ujęciach chronologicznym i tematycznym. Po jego przeczytaniu wyrażamy podziw dla bogactwa wątków i tematów składających się na udostępnienie polskiemu czytelnikowi wiedzy o niekiedy już historycznych, ale również aktualnych nurtach i koncepcjach nauczania muzyki. „Wychowanie muzyczne” jest więc prawdziwą kopalnią informacji nie tylko o rodzimych przyczynkach pedagogiki muzyki, ale także udostępnia treści z europejskich czasopism, dzięki czemu inspiruje rozwój tej dyscypliny, otwiera na ożywczą dyskusję ze specjalistami z wielu krajów europejskich i ze świata.

Podobnym artykułem zajmującym się obrazem innej kultury artystycznej w naszych rodzimych czasopismach jest tekst Marii Antoniny Łukowskiej, która podjęła się analizy źródeł już historycznie odległych, a mianowicie ukazujących się w Polsce w XIX wieku. Obszarem zainteresowań autorki stała się sztuka brytyjska widziana oczami polskich autorów licznych tygodników. Nie wchodząc w ostateczny wydzźwięk tej analizy, warto zauważyć, że malarstwo brytyjskie było w naszej ówczesnej Polsce pod zaborami często dyskutowane, zaś czasopisma odgrywały istotną rolę w tworzeniu powszechnej świadomości tej sztuki w naszym społeczeństwie. Pokazuje to więc jaką pozytywną funkcję pełniły czasopisma w rozwoju kulturowym i edukacyjnym naszego kraju wówczas, gdy brak własnej państwowości utrudniał, chociażby przez cenzurę, kontakt z osiągnięciami artystycznymi na świecie.

Obecna w „Ars inter Culturas” jest zawsze tematyka dydaktyczno-wychowawcza, w której autorzy starają się przedstawić własne, wynikające z osobistych doświadczeń i badań, rozumienie edukacji wielokulturowej. Autorki słowackie Jana Hudáková i Eva Králová skoncentrowały swoją uwagę na dzieciach intelektualnie zdolnych powyżej przeciętnej, próbując stworzyć dla nich system edukacji aktywności muzycznej. Niewątpliwie cenne w tej pracy jest odwołanie się do literatury światowej, m.in. do teorii uczenia się muzyki Edwina E. Gordona, a także oparcie się w swoich badaniach na znanym ogólnie związku wspierania zdolności intelektualnych aktywnościami muzycznymi, choć wypadałoby zweryfikować tezę o liniowej zależności tych zdolności.

Omówienia wielokulturowej zawartości i wartości dydaktycznych zbioru *Album dla młodzieży op. 39* Piotra Czajkowskiego podjął się Taras Wasko. Ten znany wszystkim adeptom gry fortepianowej zbiorok utworów stanowi do dziś klasykę podstaw nauczania gry na tym instrumencie, zachwyca inwencją melodyczną, prostotą formalną i wyrafinowaną harmonią. Zasluga tekstu to przytoczenie prac znanych muzykologów oraz pianistów pedagogów, którzy poświęcają tej muzyce wiele uwagi. Za największą wartość artykułu z punktu widzenia profilu czasopisma uważam jednak gruntowną analizę kompozytorskich inspiracji zaczerpniętych z muzyki ludowej

różnych krajów europejskich. Jest więc w tych utworach prawdziwie romantyczna postawa twórcza stylizowania pieśni i tańców różnych narodów.

Tekst, który otrzymaliśmy od znanego rosyjskiego pedagoga kształcenia słuchu Olgi Bierak, odnosi się do refleksji nad potrzebą zmodernizowania kształcenia współczesnego nauczyciela. Zdaniem autorki należy odejść od normatywnego modelu tradycyjnego nauczyciela, a skoncentrować się na praktycznej stronie tego zawodu, a więc skuteczności w formułowaniu problemów i ich rozwiązywaniu. W postawie prezentowanej przez autorkę, odzywiają się echa znanego sporu tradycjonalistów i progresywiistów w edukacji. Skłania się ona ku ideom wywiedzionym z „Nowego Wychowania”, w których słyszymy postulaty Johna Deweya, takie jak indywidualizm i praktycyzm metod nauczania, oparcie się na doświadczeniu jako podstawie poznawania, budowanie własnej, nienarzuconej koncepcji dochodzenia do eksperymentalnego poznawania rzeczywistości.

W dalszej części prezentujemy artykuły, które pomimo iż odnoszą się do zupełnie innych przestrzeni geograficzno-politycznych, a także stanowią raczej opozycję temporalną: historia – współczesność, łączą zagadnienia postawy wobec kultury popularnej i interpretowania sztuki użytkowej w kontekście społecznych wyzwań, a często manipulacji. Elżbieta Kal wiele swoich prac poświęciła miejscu sztuki w socrealizmie, a także jego destrukcyjnej roli widocznej w uniemożliwieniu rozwoju indywidualności twórczej, umasowieniu wszelkich przejawów kultury, braku tolerancji i swobody wypowiedzi. W tekście, który autorka zaprezentowała w czasopiśmie, postawiona jest ciekawa teza. Kod socrealizmu – jak definiuje go E. Kal – wiąże się z dwoma obszarami: „artystycznym, w ikonografii pop-artu, [...] oraz komercyjnym, w reklamie, masowej rozrywce i działalności lokali łączących konsumpcję z zabawą”. Ważne jest tutaj także spostrzeżenie, że język artystycznej wypowiedzi socrealizmu znalazł swoją kontynuację współcześnie – głównie w kulturze masowej.

Ciekawy przejaw współczesnej kultury popularnej odnajdziemy w artykule Ewy Kępy. Autorka podjęła się omówienia zyskującej ostatnio na popularności w świecie techniki „bombardowania włóczką”, swoistej sztuki ulicznej. Ma ona kształt „dzierganego graffiti”, przyjmuje funkcję podobną do tej, którą znamy w tradycyjnej już formie, a mianowicie malowanie na ścianach, a więc udostępnia swoje produkty w przestrzeni publicznej, wyraża rozmaite komunikaty estetyczne z ukrytym podtekstem ideowym – kreuje zachowania prowolnościowe, zaskakuje, uwalnia się od konwenansów, a także tradycyjnego, muzealnego udostępniania sztuki. Zjawisko „bombardowania włóczką” ze względu na silne oddziaływanie społeczno-kulturowe, także w wymiarach wielokulturowych, na pewno wpisuje się w profil naszego pisma.

Tematy literackie, biorąc pod uwagę znaczącą siłę ich wielokulturowego oddziaływania, są zawsze istotnym i pożądanym motywem eksploracji teoretyczno-badawczej właściwej podejmowanej przez nas problematyce. W części tej znalazły się trzy teksty, w których przestrzenie tak często dyskutowane w kręgach wielokulturowych uzupełniają się wzajemnie. W pierwszej kolejności zwracamy się w stronę zróżnicowanych kulturowo regionalności i pogranicza. Miejszem takim jest Puszcza Białowieska, która dla Anny Nosek stała się pretekstem do przeglądu literatury dziecięcej XX i XXI wieku, odnajdującej w tej przestrzeni tematyczne osadzenie. Literaturę tę tworzą najczęściej baśnie i opowieści opisujące romantykę surowej przyrody puszczy, żubra jako jej legendarnego „króla”, a także człowieka poszukującego w tym ekosystemie spokoju harmonijnego współżycia.

Katarzyna Orzechowska zajęła się analizą opowiadań z drugiej połowy XIX wieku, opisujących ówczesne życie Warszawy z perspektywy postrzegania wielokulturowej ludności, wzajemnych relacji pomiędzy reprezentantami tych kultur, a także wynikających z tej sytuacji stereotypów, uprzedzeń i podziałów. Obraz stolicy w tamtych czasach nasycony jest silną relacją „swój – obcy”, w której kategorię „swojskości” postrzega się pozytywnie, „obcości” zaś wrogo. Jeden z podrozdziałów tej obszernej rozprawy wyodrębnia kategorie wielokulturowości i międzykulturowości, wskazując na ewolucyjne przechodzenie od współistnienia wielu grup narodowych w jednym miejscu do prób wytworzenia się wymiaru „między”. Mieszkańcy Warszawy – jak wynika z tekstu – byli podzieleni w opowiedzeniu się po jednej lub drugiej stronie rzeczywistości, w której żyli, choć nie brak w opisach pozytywnych akcentów – szacunku, respektu i tolerancji.

Po raz pierwszy na łamach naszego czasopisma publikujemy tekst autorki z Hiszpanii – Leonor Marii Martinez Serrano – która swoje fascynacje kulturami polską i anglo-amerykańską lokuje w porównawczej pracy, analizując wybrane fragmenty poezji Czesława Miłosza (*Świat. Poema naiwne*) i Thomasa S. Eliota (*Cztery kwartety*). Jak konkluduje autorka, „zarówno Eliot i Miłosz są to poeci, którzy charakteryzują się tą samą jasnością intelektualną, [...] odsłaniają zawile subtelności ludzkiej kondycji, ze wszystkimi jej sprzecznościami i odcieniami”.

Tom zamykają cztery rozprawy dotyczące analizy muzyki i historii życia muzycznego. Ukraińska autorka Mirosława Nowakowycz przedstawia kulturę muzyczną Przemysła początku XIX wieku, wskazując na wzajemne wpływy artystyczne twórczości polskiej i ukraińskiej, zaś Joanna Szejnabis-Zdyb przypomina fascynującą postać kompozytora, dyrygenta i pedagoga Henryka Opieńskiego, który swoje artystyczne życie dzielił pomiędzy Polskę i Szwajcarię, gdzie przez wiele lat kierował chórem „Motet et Madrigal”. Artykuł poświęcony został koncertom tego szwajcarskiego zespołu w Polsce.

Częścią naukowych zainteresowań Iwony Świdnickiej są inspiracje kompozytorów współczesnych, sięgających po inną kulturę jako podstawę konstytutywną swojej twórczości. Umieszczony w niniejszym tomie artykuł poświęcony został analizie utworu orkiestrowego *Ground*, w którym zawarte są wyraźnie – jak przekonuje autorka – fascynacje twórczością angielskiego Baroku. Ta cykliczna forma stanowi syntezę awangardowego języka muzyki współczesnej z elementami techniki barokowej.

Zeszyt kończy się rozprawą znanego ukraińskiego muzykologa Sergieja Szypa, który specjalizuje się w semiotyce muzycznej. W swoim artykule podejmuje się analizy pisma muzycznego z perspektywy semiotycznej. Autor proponuje własną oryginalną uniwersalną typologię środków pisma właściwego klasycznemu, europejskiemu systemowi, jak i niektórym współczesnym rozwiązaniom.

W piątym już wydaniu rocznika „Ars inter Culturas” kontynuowana jest idea dyskusji o różnych przyczynkach wielokulturowości w międzydyscyplinarnym usytuowaniu sztuki, w ramach której autorzy podejmują się wyzwania przybliżania artystycznej „Inności”, uczynienia z niej medium dialogu, ukazania jej piękna. Wszyscy autorzy wielość i różnorodność w fenomenach sztuki traktują jako wartość przyczyniającą się do rozszerzenia horyzontów poznawczych człowieka, uwrażliwiająca na jego egzystencję w kategoriach humanizmu i duchowego uniwersalizmu.